

BAJECZKA ORTOGRAFICZNA – ARCYZMAGANIA ŻĄDNEGO WRAŻEŃ

I WIEDZY MIŁOŚNIKA ORTOGRAFII

Nim podążysz na przygód szlak, rzetelnie przestuduj mapę, rozważ wszystkie za i przeciw, znajdź czyhające na ciebie (Ciebie) pułapki. Będzie ich bez liku, ale nie zrzedź zawczasu. Darujże sobie w ogóle wszelkie narzekania. W drogę wyrusz o zmierzchu. Wpół do ósmej będzie odpowiednią porą. Tej nocy, znajdujący się w pierwszej kwadrze, sierp księżyca będzie rozsiewał w krąg bladოსrebrzystą poświatę. Księżyc właśnie i rozgwieżdżone niebo będą twoimi (Twoimi) najwierniejszymi towarzyszami podróży. Nasamprzód, dla niepoznaki, chyżo skieruj się na północny wschód. Rozejrzyj się wkoło, sprawdź, czy jesteś sam. Żwawo przejdź obok rzadko sadzonych rosochatych buków, a następnie, tuż za kępą jarzębin, skreć w lewo. Zrób dziesięć kroków wzdłuż chyboczącego się płotu, zrobionego za źle oheblowanych żerdzi. Tu chrzęszcząca żwirem dróżka znienacka urwie się. Hen, na linii horyzontu z nagłą dojrzyś niekształtne kontury przeredzonego lasu. Na przełaj przez podmokłą łąkę, przeciętą w poprzek rzewliwie szumiącą rzeczulką, idź niespiesznie (niespiesznie) i ostrożnie w jego kierunku. Gdy przejdiesz grzęzawisko, wejdź na leśny dukt. Chociażby nie wiem, co się działo-chrobotąło, chrząkało, pohukiwało, hurkotało, chrumkało, nie patrz do tyłu. Przemóż strach i idź rześko naprzód. Wędrując, miniesz żeremia pracowitych bobrów. Za nimi, pomiędzy pniami brzoź, ujrzysz malutką polankę. Na jej środku samotnie rośnie jarząb. Podejdź do niego i w pozycji półleżącej zacznij kopać ziemię. Wkrótce natrafisz na lekko spróchniałe wieko skrzyni. Nie zwlekając dłużej, otwórz je. Wyciągnij leżące na dnie skrzyni niepozorne zawiniątko. Teraz już możesz zakrzyknąć: „Mójże ci on!” i z radością oddać się lekturze „Nowego słownika ortograficznego PWN-u”.

Warszawa, 15 maja 2009 r.

Polska Akademia Nauk

I Ogólnopolski Konkurs Polonistyczny

„Z poprawną ortografią na co dzień”

(finał ogólnopolski)